CZĘŚĆ XXVIII. № 88. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glücksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 23 r. assygn. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 16/28 LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 15/27 Listopada.

W przeszły Wtorek, 9 Listopada, Ich Cesarskie Wysokości Następca Cesarzewicz Alexander Mikołajowicz i N. Małżonka Jego, Cesarzewiczowa Wielka Xiężna Marya Alexandrowna wyjechali z Petersburga traktem na Kowno do Darmstadtu. W orszaku J. C. Wysokości znajduje się Marszałek Dworu Rzecz. Radzca Stanu *Olsufjew*.

— W przeszły Czwartek 11 Listopada, o 10 wieczor wróciła do Petersburga z podróży po Niemczech J. C. Wysokość Wielka Xiężna Helena Pawłowna z Córkami Swemi JJ. CC. Wysokościami Wielkiemi Xiężniczkami Maryą, Elżbietą i Katarzyną Michałownami.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 3 Listopada, Dowodzca fregaty «Pallada» kapitan 1 rangi *Mitkow*, mianowany dowodzcą 22 ekwipażu i okrętu «Arsis» na miejsce kapitana 1 rangi *Potiemkina*, który otrzymuje dymisyą od służby z powodu słabości zdrowia, z rangą kontr-admirała, mundurem i pensyą.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 8 Listopada mianowani: Naczelnik prawego skrzydła linii Kaukazkiej liczący się w jezdzie Jenerał-major *Bezobrazow* do zostawania przy oddzielnym Kaukazkim korpusie, Naczelnik Łabinskiej linii, liczący się w jezdzie pułkownik *Richter*, Sprawującym obowiązki Naczelnika prawego skrzydła linii Kaukazkiej i liczący się w wojsku Jenerał-major *Liszin*, do zostawania przy pomienionym korpusie.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 10 Listopada mianowani: Dowodzca 2 brygady 1 dywizyi Ułanów Jenerał-major *Grottenhelm 1*, do jazdy i zostawania przy oddzielnym Kaukazkim korpusie, Dowodzca 1 brygady 2 dyw. Dragonów Jen.-major baron *Wrangel 2*, Naczelnikiem 3 oddziału Czarnomorskiej nadbrzeżnej linii; Dowodzca pułku Dragonów J. Wysokości Xięcia Emiliusza Hesskiego Jenerał-major *Krutow*, Dowodzcą 2 bryg. 2 dyw. Ułanów, Dowodzca Olwiopolskiego pułku ułanów Jen.-major *Kruzenstern 1*, Dowodzcą 1 bryg. 2 dyw. Drogonów, Fligel-adjutant pułkownik pułku konnej *Łużin* dowodzcą pułku Dragonów Xięcia Emiliusza Hesskiego z pozostaniem Fligel-adjutantem.

— N. Cesarz Jmć, zgodnie ze Zdaniem Komitetu PP. Ministrów, opartém na przedstawieniu Towarzysza Ministra Oświecenia Narodowego, w dniu 12 Października, raczył oświadczyć Monarsze Jego Cesarskiej Mości zadowolnienie, w liczbie innych: Kuratorowi honorowemu Wołyńskiego Gymnazyum zostającemu w 5 klassie Władysławowi *Bożydar-Podhorodeńskiemu*, Radzcom Kollegialnym, Professorom Zwyczajnym: Uniwersytetu Charkowskiego Alexandrowi *Mickiewiczowi* i Uniwersytetu Św. Włodzimierza Rudolfowi *Trautfetter*, Zwyczajnemu Professorowi tego ostatniego Uniwersytetu, zostającemu w 7 klassie, Janowi *Neukirch* i lekarzowi etatowemu Pensyi szlachetnej przy Grodzieńskiem Gymnazyum, Doktorowi Medycyny Stefanowi *Przeborowskiemu*.

— Expedytor Kancellaryi Rady Państwa, Radzca Kollegialny *Czernogłazow*, Najłaskawiej mianowany Pomocnikiem Sekretarza Stanu.

— Ogłoszona została zatwierdzona przez N. Cesarza Jmci, w dniu 1 Października Ustawa Moskiewskiego Towarzystwa Kunsztów (Московское Художественное Общество). Zostaje ono pod Najwyższą J. C. Mości opieką i pod głównem Zwierzchnictwem Ministra Cesarskiego

Dworu. Celem jego jest: a.) kształcenie artystów malarstwa i rzezbiarstwa, i b.) szerzenie artystycznych wiadomości i krzewienie zamiłowania Sztuki. Towarzystwo składa się z Członków czynnych, honorowych i Dobroczyńców. Czynni czyli rzeczywiści Członkowie składają rocznie po rabli srebrem 30, ci z liczby czynnych lub honorowych, którzy przyniosą Towarzystwu dar w znacznej summie, otrzymają tytuł Członków Dobroczyńców. Ci ostatni, równie jak i honorowi Członkowie nieobowiązani są do rocznych składek. Towarzystwo rządzone jest Radą z grona własnych członków. Istnący w Moskwie zakład pod nazwaniem artystycznej klassy, przechodzi pod zarząd Towarzystwa i przybiera nazwanie Szkoły Malarstwa i Rzeźbiarstwa Moskiewskiego Towarzystwa Kunsztów. Do tej szkoły przyjmują się uczniowie stanu swobodnego, stanów podatkujących i włościańskiego czyli poddanych, lecz z tych dwóch ostatnich nieinaczej jak za urzędowém zobowiązaniem się dziedzica lub gromady do której uczeń należy, że w razie przyznania mu przez Cesarską Akademiją Kunsztów srebrnego medalu, lub stopnia artysty (Художникъ), otrzyma on uwolnienie ze stanu do którego należał. Szkoła dzieli się na oddziały: Przygotowawczy i Artystowski i do każdego z nich uczniowie przyjmują się według stopnia usposobienia z jakiém przychodzą. Odznaczającym się uczniom dawane będą środki przybywania do Petersburga dla ubiegania się tam o nagrody przyznawane przez Akademiją Kunsztów, i w razie osiągnienia potrzebnej kwalifikacyi, Towarzystwo opatrzy koszta ich podróży za granicę przez lat trzy lub więcej. Uczniowie składają rocznie za swe utrzymanie po 15 rubli srebrem każdy, czyli po 1 rublu 50 kop. srebrem na miesiąc. (Dalsze szczegóły Ustawy umieszczone są w Gazecie Senatu).

Liczba okrętów przybyłych po 7 Listopada do *Kronstadtu* wyniosła 1182, odpłynęło z tegoż portu w tymże przeciągu czasu 1221. — Do *Rygi* po 4 tegoż miesiąca było przybyłych 1274, odeszło z tego portu 1263 okręty. — Przez *Sund* od 1 Stycznia po 1 Listopada przeszło 13,679 okrętów; w roku 1842 w tymże okresie przeszło 12,739, więcej w roku bieżącym 940 okrętów.— Pod rossyjską banderą było w tej liczbie w roku bieżącym 672, a w przeszłym 649.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 11 Listopada. W Zamku Windsor, czynią się wielkie przygotowania do przyjęcia Xięztwa de Nemours, których spodziewają się w dniu dzisiejszym. Sądzą że JJ. Królewskie Wysokości zabawią do końca Listopada.

— Dawny Poseł Nadzwyczyjny i Minister Pełnomocny w Madrycie P. Ashton, gdzie na jego miejsce mianowany jest P. Henri Lytton Bulwer, otrzymał order Łaźni Wielkiego Krzyża i był wczora przyjęty na posłuchaniu przez Królowę.

— Jest teraz w Manchester rodzina indyan cery czerwonej (red-skins) z północnej Ameryki z pokolenia Odżibiues (Ojibbeways), między któremi są dwaj szefowie, czterej rycerze, dwie kobiety i dziesięcioletnia dziewczyna. Są oni poddanemi Królowej miejsce bowiem ich urodzenia należy do Wielkorządztwa Kanady; ci indyanie, przybyli niedawno z New-York, udają się do Londynu.

— Gazeta «Sternik Dubliński» ogłosiła następną wiadomość, potwierdzającą nader smutne, dawniej odebrane doniesienie: «P. Lebois, prokurator missyj zagranicznych w Makao doniosł biskupowi Drusiparès, iż otrzymał list z Pekinu, od doktora Castro, administratora Apostolskiego, iż we Wrześniu 1839 roku, doktor Ymbert, PP. Chastan i Maubaz należący do missyi w Korei, i 70 chrześcian zostali ścięci, a 86 straceni przez zaduszenie. Szczegóły tych morderstw i pobudki niesą wiadome.»

Paryż 12 Listopada. Dziś odbędzie się nader interesujący obrzęd religijny w Wersalu; jest to poświęcenie kościoła Katedralnego od którego założenia dziś właśnie spełni się sto lat.

— Od kilku nocy popełniają się w ogrodach i parku Wersalskim czyny niewytłumaczonego wandalizmu; ktoś, niewiadomo w jakim celu, zabawia się kaleczeniem najpiękniejszych posągów. Wenerze zwanej du Tapis Vert odbito jednę rękę dziecku zaś trzymanemu przez Herkulesa odłamano głowę i jedno ramie

— Znany przemyślnik francuzki, P. Caillard, jeden z pierwszych założycieli dyliżansów we Francyi z których jeden Kantor dotąd imię jego nosi, umarł temi dniami w okolicach Orleanu.

— Otrzymano wiadomość o smutnym końcu uczonego doktora Petit który był posłany do Abissynii kosztem Muzeum Paryskiego. Sławny naturalista, przebywając Nil błękitny, w okolicach Gondar, napadnięty został i połknięty przez krokodyla.

— Dziennik jeden zaprzecza wiadomości danej przez niektóre gazety o zajęciu przez okręty francuzkie wysp Amsterdam i St. Paul.

— Donieśliśmy w czasie właściwym że Sąd Najwyższy skasował wyrok sądu Królewskiego Paryskiego wydany przeciw byłemu notaryuszowi P. Lehon, bratu rownież byłego posła Belgijskiego i odesłał jego sprawę przed sąd Królewski Orleański. Ten ostatni sąd odesłał P. Lehon przed sąd Kryminalny pod oskarżeniem o przestępstwo fałszu przewidziane w art. 146 Kodexu karnego. Obwiniony appelował od tego wyroku, ale sąd kassacyjny odwołanie się jego odrzucił. Wiadomo że P. Lehon obwiniony jest o zmarnowanie bardzo znacznych summ, które przez różne osoby były u niego złożone.

— Od końca zeszłego miesiąca i początku teraźniejszego uskarżają się zwłaszcza w Prowancyi i Langwedocyi i w

bliskości rzek Rodanu, Darance na niezwykłe powodzi i na ogromne szkody zrządzone w budynkach, żniwach i winnicach. Jedna gazeta przypisuje te dawniej prawie nie znane, a teraz stale od lat kilku co wiosna i co jesień ponawiające się klęski, ogołoceniu strony francuzkiej łańcucha Alp, z lasów, skutkiem czego potworzyły się koryta potoków wzbierających za każdym obfitym deszczem.

— Połów śledzi na północném i północnozachodniém wybrzeżu Francyi był ostatnich dni nadzwyczaj obfity, tak iż środki rybaków niewystarczały na ładowanie niemi batów; przypisują to, ukazaniu się w tych wodach wieloryba, który przez rybaków był widziany w bliskości portu Calais.

— U jednego z jubilerów Paryskich w Palais Royal ściąga uwagę strój złożony z diademy, zausznic, brasletek, przepaski i naszyjnika, zawierający przeszło 1,500 dyamentów najpierwszej wody z których niemało jest wielkości orzecha laskowego. Zapewniają że to są brylanty xiężny de Joinville (Cesarzówny Brezylskiej), które dano oprawić podług najnowszych wzorów francuzkich. Cenią ten stroj na 1,500,000 franków.

— Krąży między publicznością przerażająca wieść, że gabinet postanowił dalsze swoje istnienie po tak długiem i zaszczytném urządowaniu, uczynić zależném od zezwolenia na uposażenie, które ma być żądanem od izb dla Xięcia de Nemours, jako domyślnego regenta Królestwa.

Czyli izba przyzna to przyszłemu regentowi, co przed dwoma laty odmówiła drugiemu synowi Króla?—Obaczemy. W każdym razie zdaje się, że gabinet może mocno rachować na przyzwolenie izb.

— Minister marymarki admirał Mackau, utworzył nową posadę na korzyść Pana Karola Dupin, ktoremu jak wiadomo, izba deputowanych odjęła 4,000 fr. placy, którą pobierał jako Członek Rady Admiralicji. Pan Dupin, teraz mianowany został jeneralnym inspektorem morskich budowli, i z tego tytułu pobiera 8,000 fr. rocznej płacy.

— 2 b. m. ustawiono w sali palacu Rady Stanu, przy Quai d'Orsay, kolosalną statuę Króla. Król Ludwik-Filip, po raz pierwszy jest tu przedstawiony w Królewskim gronostajowym płaszczu i z laurowym wieńcem na głowie. Prawa ręka jest horyzontalnie wzniesiona, a lewa spoczywa na tablicy mającej napis: «Przed Bogiem poprzysięgam dochowywać wierność konstytucyjnej karcie.» Tak się zaczyna przysięga którą Monarcha wykonał d. 9 Sierpnia w palacu Bourbon.

— Dnia 29 z. m. gabinet obecny rozpoczął czwarty rok bytu swojego. Jest to gabinet, który trwa najdłużej ze wszystkich co miały miejsce po rewolucji lipcowej. Trwałość wszystkich poprzednich gabinetów była następująca:

Pierwszy gabinet utworzony po rewolucji lipcowej istniał dni 82, to jest, od 11 Sierpnia do 2 Listopada 1830. Drugi pod prezydencją pana Lafitte trwał 131 dni: od 2 Listopada do 14 Marca 1831. Trzeci, gabinet 13 Marca, prezydowany przez Kazimierza Perier, miał bytu 577 dni: od 12 Marca 1831 do 11 Października 1832 roku. Czwarty, gabinet z 14 Października, w którym pierwiastkowo prezydował marszałek Soult, potém marszałek Gérard, a w którego gronie zostawali ciągle pan Guizot i Thiers, lecz w którym hrabia Rigny zastąpił księcia de Broglie, żył dni 763, przeszło dwa lata: od 11 Października 1832 do 10 Listopada 1834 roku. Piąty, zwany gabinetem trzydniowym, trwał rzeczywiście dni 8, bo od dnia 10 do 18 Listopada 1834 r. Szósty, w którym z początku prezydował marszałek książe Trevizy, a potém książe de Broglie, do którego weszli razem panowie Thiers i Guizot, istniał dni 469: od 18 Października 1834 do 22 Lutego 1836 roku. Siódmy, gabinet z d. 22 Lutego, prezydowany przez pana Thiers, istniał dni 195: od 22 Lutego do 6 Września 1836 roku. Osmy, gabinet z 6 Września, pod prezydencją hrabiego Molé, w którym miał udział pan Guizot, trwał dni 221: od dnia 6 Września 1836 do 15 Kwietnia 1837. Dziewiąty, gabinet z 15 Kwietnia, w którym prezydował hrabia Molé, lecz z którego usunęli się panowie Guizot i Duchatel, trwał dni 715: od 15 Kwietnia 1837 do 31 Marca 1839 r. Dziesiąty, gabinet tymczasowy bez prezesa, trwał 42 dni: od 31 Marca do 12 Maja 1839 r. Jedenasty, gabinet z 12 Maja pod prezydencją marszałka Soult, ministra spraw zagranicznych, istniał dni 294: od d. 12 Maja 1839 r. do 1 Marca 1840. Dwunasty, gabinet 1 Marca, po raz drugi pod prezydencją pana Thiers, iztniał dni 241, t. j. od 1 Marca do 29 Października 1840. Nakoniec gabinet 13, pod prezydencją marszałka Soult od wczoraj liczy 1,095 dni upłynionych, t. j. 332 dni więcej jak gabinet z dnia 11 Października, a 380 więcej jak gabinet z dnia 15 Kwietnia.

Turcya. *Konstantynopol 23 Października.* 19 b. m. bryg wojenny Amerykański *Truxton* odpłynął ztąd ze zwłokami Ministra Stanów Zjednoczonych przy Porcie Ottomańskiej Kommodora *Porter*.

— Przed niejakim czasem donieśliśmy o probach jazdy po drodze żelaznej na drodze z Dublinu do Kingtown ze stacyą w Dalkey, za pomocą powietrza atmosferycznego. Proby te ponowione zostały ostatnimi czasy i powiodły się zupełnie tak iż systemat ten może się uważać za ostatecznie sprawdzony w pożyteczności swojej. Jedyna niedogodność jakiej by się dla bezpieczeństwa takiej jazdy można lękać pochodziłaby z nadzwyczajnej szybkości biegu, wszakże predsiębiercy mają pewność zapobieżenia tej wadzie i sprowadzenia szybkości do stopnia nie przedstawującego żadnego niebezpieczeństwa.

— P. Waghorn, znany przez swe usiłowania ku przyśpieszeniu pocztowych kommuoikacyj między Anglią i Indyami Wschodniemi przedstawił nowy projekt udoskonaleń w tym względzie, który daje nadzieję znaczniejszego jeszcze zmniejszenia przeciągu czasu dotąd na to potrzebnego.

— Najpoźniejsze wiadomości z Indyi wschodniej o bezrządzie który nieprzestaje panować w Pendjab po zamordowaniu ostatniego Króla Shere-Singha, potwierdzają zda-

nie powszechne że się rzeczy tam nie obejdą bez zbrojnego wdania się Anglii. Jakoż armija angielska od 18,000 ludzi stoi w bliskości granicy i jest w pogotowiu do wkroczenia do Pendjab. Królestwo to, mające wzdłuż 340 a w szerz 200 mil angielskich pokrywa tym sposobem około 50,000 mil kwadratowych, liczy 3½ miljonów mieszkańca, dochod publiczny wynosi 2,500,000 funt. (62,500,000 franków). Zeszły Król miał armiją od 75,000 ludzi, uorganizowanych na wzór europejski przez oficerów francuzkich którzy odbyli mnogie kampanije europejskie, jako jenerałowie Allard, Ventura, Court, Avitabile; ale zasoby takie, przy panującym bezładzie i domowych rozterkach nie długi będą mogły stawić opór siłom angielskim.

Portugalia. *Lizbona 2 Listopada.* List jeden z Lizbony potwierdza wiadomość o bliskiej zmianie Gabinetu do składu którego zostali przez P. Costa Cabral zaproszeni xiążę Palmella i margrabia de Saldanha. Rząd korzystnie zawarł dwie nowe pożyczki na summę 595 Contos; obie zawarte zostały w kraju.

Egypt. Podług nowin z Alexandryi z d. 16 Października gotują się tam do posłania 40,000 wojska przeciw Ahmet-paszy, Rządzy Sudanu, który się zbuntował przeciw Rządowi. Mehemet Ali bawił zawsze jeszcze w Kairze; nowy Konsul francuzki, margr. de la Valette przybył do Alexandryi — Z tego ostatniego miasta donoszą że pasza Mehemet Ali zrzekł się monopolium bawełny co powinno ożywić handel tega towaru, który znowu ma się stać przedmiotem znakomitego poszukiwania w Europie.

Haga 9 Listopada. J. K. Wysokość Xiążę *Alexander* Niderlandski wrócił tu w nocy 6 Listopada w powrocie z podróży do Anglii.

Belgija. Odebrano w Falmouth wiadomości z Rio-Janeiro po 19 Września. Młoda Cesarzowa Brezylska, (z domu Xiężniczka Neapolitańska) przybyła w dobrém zdrowiu do stolicy i małżeństwo jej z Cesarzem Don Pedro odbyło się uroczyście 4 Września.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 14 Listopada. JJ. KK. WW. Xiążę i Xiężna de Nemours przybyli 11 b. m. do Woolwich i tegoż dnia wieczorem do zamku Windsor.

Paryż 14 Listopada. Wyrokiem Królewskim z d. 6 b. m. hrabia Bresson mianowany posłem w Madrycie, na miejsce jego do Berlina mianowany margrabia Dalmacyi a na miejsce tego ostatniego do Turynu hrabia de Salvandy.

Hiszpanija. Depesze telegraficzne.

Bayonna 13 Listopada.

«Królowa Izabella II wykonała przysięgę 10 b. m. przed dwiema Izbami Parlamentu, zgromadzonemi w Senacie. Królowe przyjęta była wszędzie z największym zapałem.

«W położeniu Barcelony niezaszło znacznej zmiany — 10 b. m. Ametler z powstańcami przybyłemi z Girony, zajął twierdzę Figuierès i wsi okoliczne.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

NOWE DZIEŁA.

ZRZÓDŁA DO DZIEJÓW POLSKICH,

Wydawane przez Michała Grabowskiego i Alexandra Przezdzieckiego. Tom pierwszy. Wydanie Adama Zawadzkiego. Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, 1843. 8º stronic VII, 233 z regestrem.

Zapowiedzenie uprzednie, w Tygodniku Petersburskim, tego arcyważnego źbioru zaczyna spełniać się; dzięki czcigodnym mężom, którzy badania i odkrycia swoje nie dla siebie samych zachowują, których praca, nakład i staranność gorliwa, wydobywają z cienia niewiadomości pomiątki historyczne zbogacając przypomnienia przeszłości i podają rękę pomocniczą dziejopisom. Dałby Bóg wytrwanie, powodzenie i zachętę inionom na czele tych pomników będącym. Takowe dzieło wydać może pożytki nieporachowane dla dziejopisa, dyplomatyka, miłośnika uczoności i prawdy; a jako niema gałęzi nauk któraby z historji niekorzystała, tak jej wyświecenie na dobro ogólne wpływa; wdzięczność więc powszechna się należy badaczóm dziejów. Niepowiedziałbym tego gdybym pisał w innym języku, bo to rzecz indziej aż nadto wiadoma; ale u nas, gdzie zamiłowanie dziejów ojczystych, jako ktoś powiedział niedawno, wybornie sobie chrapało na obie uszy, nie będzie to za nadto powiedzianem.

Robiąc uwagi nad pismem w mowie będącem, nasamprzód sobie przypomnieć winniśmy że wszelka zbieranina w kraju, takim jak nasz, niemoże pojśdź z razu, tak jak z płatka; bo tu ile zręczność, traf szczęśliwy i okoliczności posłużą, o tyle bogactwa dzieła urość mogą. Zkądinąd ani dobór pism rzadkich, ani ważność ich nie mają stanowić wyłącznej zalety pracy; trzeba wszystko mieścić co się wydobędzie, choć by wedle nas i pozoru nie wielkiego było w historycznym względzie; gdyż może się znaleźć rzecz wysokiej ceny w zawodzie innego literata, albo kto inny wykryje fakt historyczny tam, gdzie wiele oczu żadnego niedostrzegły.

Pieczęci należy opisać starownie, jakie się tylko natrafią, dobrze nawet byłoby, żeby ważniejsze przynajmniej, a temi są starej daty, począwszy od końcu wieku XV w górę idąc, żeby, mowię, wyrytowane były, jakie widzimy przy źbiorze praw Hr. Tyt. Działyńskiego.

Zejdźmyż teraz do szczegołowych postrzeżeń w krótce.

Układ systematyczny dzieła stanowią pięć oddziałów: *Pamiętniki, Akta, Listy, Dyplomatu i Mieszaniny.* Lecz istotne

i potrzebne dla każdego badacza byłyby tylko dwa oddziały: 1) Pamiętniki i Mieszaniny; ponieważ w pierwszych jest szkic historyczny, czyli reeczy dziejących się pod różnemi datami opowiadanie, a do rzędu drugich wchodzą urywki i świadectwa rozlicznej, często niepewnej daty lub postaci, nawet pomysły i poezja. 2) Lecz Akta, Listy, Dyplomata powinny isdź w jednym rzędzie nieprzerwanym porządkiem lat biegu, czyli chronologicznym. Ponieważ czy kto chce urywkowie czego poszukać, czy ciągle faktów następstwo sledzić, słowem w każdem tych pism użyciu, musi iśdź po nici czasu, wziąwszy xiążkę w ręce; lecz gdy w niej z oddziału do oddziału przeskakiwać musi, utrudzenia dozna, znudzi się przewracaniem kart, w końcu może co i prześlepić ważnego. Ktokolwiek tylko pracował nad historją przyzna mi w tem słuszność. Praca ta ma w sobie ten mozoł, że chcąc częstokroć jeden fakt wyświecić, jedną xiążkę napisać, trzeba sećinę przejrzeć z uwagą tranzaktów trzeba sto xiążek przerzucić. A jakże temu sprostać nietrzymając się drogi powszechnej w przyrodzeniu, to jest biegiem czasu wytkniętej?

Daty powinny bydź dla każdego na pierwszy rzut oka zrozumiałe, żeby się nienużyć ich dochodzeniem, niekiedy zawiłem, zwłaszczu niemając pod ręką dzieł pomocniczych. W Tomie niniejszym są w tej mierze opuszczenia, które sprostujemy niżej na swojem miejscu.

Przypisy i objaśnienia niektóre położono ryczałtem na końcu str. 18 — 20 i 209 — 218. W tym względzie przypomnijmy sobie co powiedział w wizerunkach (Tom XXIII, str. 59 w przypisie) jeden z najlepszych, najpracowitszych i najuczeńszych krytyków naszego czasu. Bo czy podobna biegać i szukać najkrotszego przypisku, warjanty, cytacji i t. d., pod numerami na końcu dzieła, rozrywać uwagę szukaniem i ślepieniem tej drobnostki, czasem wielce potrzebnej w momencie czytania textu. Niemówię żeby przydłuższym przypisom i objasnieniom nie zostawić na końcu xiążki miejsce, z powodu niezajmowania niemi stronic w samym texcie, bo te się odczytują osóbno jako dodatki.

Noty, postrzeżenia, objaśnienia i t. d. z pod pióra P. Mikołaja Malinowskiego wyszłe, nic do życzenia niezostawują. Mąż ten znany dobrze ze swej uczoności głębokiej, pamięci i niepospolitego talentu dziejobadawczego; prawdziwie na podziękę tu zasługuje; gdyż w następnym ciągu dzieła przyrzekł, jak słyszeliśmy, jeszcze wyraźniejszą pomoc. Toby nam zapowiadało że *Zrzódła do dziejów polskich*, stanąć mogą w rzędzie najpierwszych pism swego rodzaju.

Ozdobność materjalna wydania jest rzeczy odpowiednia, ile tylko żądać można; chociaż format in 4-to właściwszy byłby, ponieważ podobnych zbiorów najwięcej tak wydanych mamy, przeto w rzędzie na półkach bibliotecznych lepiejby przystawała xiążka; nawet typograficzna oszczędność ma swoje korzyści we dwoch kolumnach, na in 4-to drukując, za wzór byłoby można użyć *Historica Russiae Monimenta Petropoli 1841*. Wydanie prawdziwie wyborne czcionkami P. Edwarda Pratz; za to nasze poprawnością celuje.

Wejrzyjmy w treść dzieła.

Oddział pierwszy: ma jeden artykuł: 1639 Dijarjusz drogi do wojska Zaporoskiego. Znajomy w zbiorze pamiętu. Niemcewicza, tu poprawny i pracowicie objasniony. Ważność tego pisma historyczna byłaby jeszcze cenniejszą, gdyby niebyło tak skróconym sposobem oddane.

Oddział II. Akta: ma cztery artykuły, wszystkie ciekawe pod względem historycznym lat datom odpowiednich 1580 — 1665.

Oddział III. Listy: zawiera ich 24 od 1578 — 1651; przypominają stosunki między znakomitemi osobami swego czasu i posługują do obyczajowego obrazu.

Oddział IV. Dyplomata: zawiera 18 artykułów. Stanowi całą ważność niniejszego dzieła: z wieku XIII cztery dyplomata 1238—1280, mimo niewielkiej posługi historycznej, są drogiemi pamiątkami swego czasu; szczegółowy dziejopis może z nich korzyść niejakę wydobydź. — Z wieku XIV dziewięć: 1.) Bulla Jana XXII Papieża; dla dziejopisu Inflant nie bez pożytku. 2.) Nadanie przez Króla Kazimierza W. prawa teutońskiego, wsiom, posiadanym przez prywatną osobę, należy do najpierwszego, ile wiem, przykładu w tej mierze. 3.) Nadaaie przez Alexandra Korjatowicza młyna XX. Dominikanom Smotryckim, 1375 roku, jest dowodem że ten Xiążę władał Podolem jeszcze w tej epoce, o czem zkądinąd niewiedzieliśmy. 4.) Nadanie przez Króla Polskiego Ludwika, miasteczek, swoim urzędnikom w r. 1377, niewiele ma interesu historycznego. 5.) Nadanie przez W. X. L. Witolda gruntów na zasiedlenie Bazylemu Karaczewskiemu poswiadcza, że już w r. 1383, panowanie na Podolu Korjatowiczow ustało, a przeszło w ręce Kiejstuta, i jego syn dzierżał: fakt wcale nowy do historji Witolda. 6.) Nadanie przez Króla Władysława Jagełłę Ostroga Xięcia Fiedorowi Daniłowiczowi, czyli potwierdzenie Lubartowego nadania, znajome z Metryk Litew. Liber Inscript. II fol. 4 (u mnie kopija) ma datę 1386, 4 Listopada w Łucku. Dotąd Króla, widać, ściągnęły niepokoje w Litwie wszczęte zwłaszcza na Rusi. 7.) Nadanie przez Krola Władysława Jagełłę Horodnicy XX. Dominikanom Łuckim, niewielkiej wartości historycznej; tylko o bytności Króla w Łucku, w lecie, r. 1390 swiadczy. 8.) Nadanie przez W. X. Witolda młyna tymże bydź może dowodem, obok poprzedniego, jak Łuck przechodził do władania między bracią. 9.) Nadanie przez Królowę Jadwigę Ostroga Xiążęciu Fiedorowi Daniłowiczowi, prosto bez wymienienia, ani Lubartowskiego, ani Jagełłowego nadań, a to jeszcze w r. 1393 (6 Listopada) zasługuje na uwagę dziejopisa polskiego niemałą.— Z wieku XV pięć: 1.) Nadanie przez Króla Władysł. Jagełłę wsi Uscia, na Podolu, Piotrowi Kaczorek, podobnego znaczenia dla dziejopisa, jak wyżej 7 i 8). — 2.) Nadanie przez Xiążęcia Swidrygełłę wsi Subrowic (Subrowce) XX. Dominikanom Kamienieckim, ważny fakt przypomina:

mianowicie ze Xiąże ten po swoim powrócie z Pruss, niemiał wraz odjętego sobie Podola, a zatem wracał do kraju z nadzieją zostania przy swoich posiadłościach. Szkoda że co do dnia nieczytelna, tylko rok 1405 i to bez miejsca, nawet świadkowie są osobami małego znaczenia, ztąd wniosek że może z Pruss przesłał ten dar XX. Dominikanom skrycie mu do emigracji pomagającym. 3.) Nadanie przez Kr. Wład. Jagełłę, wsi Sokał Tomkowi z Komornik, 1406 r., świadczy, że już w tej epoce Król sam Podolem władał. 4.) Nadanie Króla Wład. Jagełły wsiów na Podolu Fredrowi z Pleszowic, przekonywa o dzierżeniu jeszcze przez Króla tej prowincji, oraz jest dowodem że po odciągnieniu z wojskiem od oblężenia Malborga, jeszcze (12 Listopada) Król obozem leżał w Prussach za rzeką Ossą, będąc w iściu ku granicy polskiej: fakt niemałego znaczenia. 5.) Nadanie przez W. X. L. Witolda, wsiów na Wołyniu, Xiężnej Hance (Annie) Ostrogskiej, niewiele ma znaczenia historycznego. Jest to przekład polski z ruskiego. — Oddział Mieszaniny ma artykułów pięć: 1—4) do obyczajów XVII wieku i stosunków familijnych skreslenia posługują, do historyi niewiele. 5.) Olkienicku potyczka, Onufrego Korytyńskiego. Niebogata na fakta historyczne, któreby cenność miały. Jednakże obróty Sapiehów pod ostatnie lata panowania Króla Jana III, dobrze skreslone choć ogółowie. Napad zbójców Sapieżyńskich na Ogińskiego i Pcieja, także odjęcie komendy Hetmanowi Sapiezie pod Ławnem (niedaleko Grodna) wyraźniej jak gdzie indziej skreslone. Wiersz dość się czytać pozwalający, choć opowiadanie zwięzłe, ale niepoetyczne; praca nad wierszowaniem stracona marniuteńko. Mam w rękopiśmie inne poema tejże treści pod tytułem: *Opisanie Olkienickiej Pharsalii, roku 1700. 9-bra 9 — 11 dnia. Pospolite Ruszenie nazad powracające* z *pod Olkienik w roku 1700. 9-bra 12 dnia Polski Apollo wita.* Poczyna się od wierszy:

«Wojnę głoszę, lecz nie tę co Tureckie Luny
«Polskiego Orła sczytnie zrażały pioruny,
«Ani tę co tryumfy z Turkow odbierała
«Ojczyzna, gdy zbroczone krwią karki deptała.......»

Kończy się

«Poniecham z tej przegranej pochopu dalszego,
«Pierwszej impetycyi umysłu waszego;
«Bo wolę entuzyazm zatrzymać spokojny
«Niż z tej zwady domowe opisywać wojny.»

Wierszy 1344, słabego wprawdzie pióra i słabszej jeszcze poetyczności, ale bogaty zasób faktów historycznych, bezstronnie powiedzianych, nawet zkądinąd nieznajomych. Autor niewymieniony, domyslać się przychodzi, że Podczaszyc, a którym P. Hr. Alex. Przezdziecki nam doniosł w dziele: *Podole* i *Wołyń*, T. I, str. 94 i którego rękopisma zawierające akta, mowy, listy, wiersze i ucinki odnoszące się do tej wojny domowej, znajdywać się mają w Bibliotece Czarno-Ostrowskiej, na Podolu.

Teodor Narbutt.

d. 25 Października 1843 roku.

OSTRZEŻENIE.

Od Benedykta Dołęgi.

«Po pilném a daremném od kilku dni przetrząsaniu wszystkich papierów moich niemogąc odszukać udzielonego mi w przyjacielskiém zaufaniu Rękopismu, w słusznej obawie, aby jaki afferzysta literacki, dostatecznie o zbytniej skromności istotnego autora przeświadczony, niepowziął zamiaru obrócić z czasem na rzecz swoję cudzej własności, spieszę zawiadomić drogą Tygodnika wszech w obec i każdego w szczególności, kogo sprawa ojczystej literatury zbliska obchodzi, że ów Rękopism należy do W. Jana Browińskiego b. Podsędka Pttu Kijow. a obecnie zarządzającego Peczerskim Departamentem Kijowskiego Pocztamtu i zawiera w sobie oryginalnie przez niego napisany poemat we czterech pieśniach, z tym (pamiętam dobrze) wziętym za godło z 1-ej pieśni *Ogrodów Delilla* wierszem: «*C'est de difficultés que naissent les miracles.*» Dziełko to, z samej dokładności opisu jednego z najpiękniejszych ogrodów na Ukrainie na wielką pochwałę zasługujące, dedykowane przez autora JW. Xaweremu hr. Branickiemu Sztabs-Rotmistrzowi Gwardyi i kawalerowi. Niewiem prawdziwie, co rozumieć o osobie, która podobnego przywłaszczenia dopuścić się mogła, ale bolało by mię najsrożej, gdyby skromny i mało polegający na talencie swoim autor zmuszony był z czasem z mojej przyczyny powtórzyć słowa Rzymskiego poety:

«Hos ego versiculos feci, tulit alter honores,
«Sic vos non vobis etc.»

Kijów.
6 Listopada 1843 r.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg, 12 Listopada.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$37\frac{11}{32}$, $\frac{9}{16}$	pens.
— Amsterdam	— — —	$190\frac{3}{4}$	cens.
— Hamburg	— — —	$34\frac{1}{4}$, $\frac{17}{32}$	szel.
— Paryż	— — —	398, 400	cent.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. 15-го Ноября 1843. *П. Гаевскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ